

NOWINY RZESZOWSKIE

Rzeszów, 16 maja 1962 r.

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Nr 115 (4017) | Wyd. A | Nakład 64.213

Sesja naukowa w 50-lecie twórczości Marii Dąbrowskiej

WARSZAWA

Świat polskiej nauki i polscy pisarze czczą jubileusz 50-lecia pracy twórczej naszej wielkiej pisarki — MARII DĄBROWSKIEJ. 15 bm. w Pałacu Staszica w Warszawie rozpoczęła 4-dniowe obrady sesja naukowa, poświęcona omówieniu dorobku literackiego autorki „Nocy i Dni”.

W sali lustrzanej pałacu, gdzie toczą się obrady, uczestnicy sesji i liczni wielbiciele wspaniałej prozy Marii Dąbrowskiej, serdecznie powitali Jubilatkę.

Wśród obecnych znajdowali się: minister kultury i sztuki Tadeusz Galiński, prezes Polskiej Akademii Nauk — prof. dr Tadeusz Kotarbiński, rektor Uniwersytetu Warszawskiego — prof. dr Stanisław Turski, wybitni pisarze, historycy literatury, przedstawiciele świata teatralnego, wydawnictw, spódmoczości oraz młodzież akademicka. Przybyli także polonisci i sławiści z zagranicy, m. in. z Czechosłowacji, Danii, Jugosławii, NRD, Szwecji, Węgier i Związku Radzieckiego oraz tłumacze utworów Marii Dąbrowskiej.



Uroczyste plenum WKZZ w Rzeszowie

W dniu wczorajszym, w związku z obchodami 20-lecia Polskiej Partii Robotniczej, Wojewódzka Komisja Związków Zawodowych w Rzeszowie zorganizowała uroczyste plenum, którego obrady prowadził przewodniczący WKZZ tow. Jan Huss.

Wraz z licznym aktywnym zespołem związkowym, weteranami związkowego ruchu, przewodniczącymi poszczególnych okręgów ZZ, w plenum udział wzięli: członek KC i sekretarz KW PZPR w Rzeszowie tow. Władysław Kruczek, sekretarz KW tow. Aleksander Zarajczyk, sekretarz KM PZPR tow. Józef Krajnik, z-ca przewodniczącego Prezydium WRN tow. Mieczysław Łaczo, poseł na Sejm tow. Maria Augustynowa, przedstawiciele stronnictw politycznych, organizacji społecznych, aktyw regionalnych towarzystw naukowych z przewodniczącym Oddziału Polskiego Towarzystwa Historycznego dr Franciszkiem Błońskim. Centralną Radę Związków Zawodowych reprezentował kierownik Biura Historii CRZZ tow. Zygmunt Kratko.

Referat Komisji Historycznej WKZZ nt. „Formowanie się jednolitego frontu w Związkach Zawodowych woj. rzeszowskiego w pierwszych latach po wyzwoleniu” wygłosił tow. Marian Aleksiewicz, który nawiązał do odbytego już w dniu 7 sierpnia 1944 roku posiedzenia Polskiej Partii Robotniczej w Rzeszowie, zalecającego organizowanie związków zawodowych i wymienię związków zawodowe Budowlanych, Nauczycielstwa

DNI OŚWIATY, KSIĄŻKI I PRASY

Na zdjęciu: kiermasz książek w Warszawie. Książki podpisuje Arkady Fiedler.

CAF — fot. Wdowiński

3 osoby poniosły śmierć w wyniku gwałtownej wichury

LUBLIN

Gwałtowna wichura, jaka przeszła 14 bm. po południu nad Lubelszczyzną, spowodowała trzy wypadki śmierci. Dwie osoby zginęły pod walącymi się domami, a jedna od wyładowań atmosferycz-

nych. Wśród ofiar wichury znajduje się 11-letni chłopiec ze wsi Chmielnik w powiecie Bełżyce, który poniósł śmierć pod zawałoną przez burzę szopą.

Jak poinformował przedstawiciel PAP dyrektor Zakładów Energetycznych Okręgu Wschodniego w Lublinie — tak ogromnych szkód w sieci elektrycznej nie notowano już na Lubelszczyźnie od kilkunastu lat.

Wichura wywracała znajdujące się w tym czasie na drodze samochody oraz zerwała dachy z dziesiątków domów mieszkalnych.

Na przewodach wysokiego napięcia w pobliżu Lublina zawiesił się dach zrzucony z budynku znajdującego się w odległości kilkudziesięciu metrów. Równie duże spustoszenie wyrządziła burza w dżezostanie.

Przewodniczący Rady Państwa przyjął ministra spraw zagranicznych Brazylii

A. Zawadzki udekorowany najwyższym odznaczeniem brazylijskim - F. C. Dantas - Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski

WARSZAWA

W godzinach południowych 15 bm. przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki przyjął w Belwederze bawiącego z oficjalną wizytą w naszym kraju ministra spraw zagranicznych Stanów Zjednoczonych Brazylii dr F. C. de San Tiago Dantasa wraz z towarzyszącymi mu osobami.

Z polskiej strony obecni byli: zastępca przewodniczącego Rady Państwa Oskar Lange, minister spraw zagranicznych Adam Rapacki, sekretarz Rady Państwa Julian Horodecki, wyżsi urzędnicy Rady Państwa i MSZ.

Obecni byli również: ambasador PRL w Brazylii Wojciech Chabański i ambasador Brazylii w Polsce Maury Gurgel Valente.

Minister spraw zagranicznych Brazylii F. C. Dantas wręczył przewodniczącemu Rady Państwa listy uwierzytelniające go jako ambasadora w misji specjalnej i w imieniu prezydenta Stanów Zjednoczonych Brazylii Joao Goularta udekorował Aleksandra Zawadzkiego najwyższym brazylijskim odznaczeniem.

(Ciąg dalszy na str. 2)

1 Jak już informowaliśmy, 14 bm. przybył do Polski z oficjalną wizytą minister spraw zagranicznych Brazylii dr Francisco Clementino de San Tiago Dantas z małżonką.

Na zdjęciu: powitanie na lotnisku Okęcie w Warszawie — (w środku) ministrowie F. C. Dantas i A. Rapacki.

CAF — fot. Wdowiński

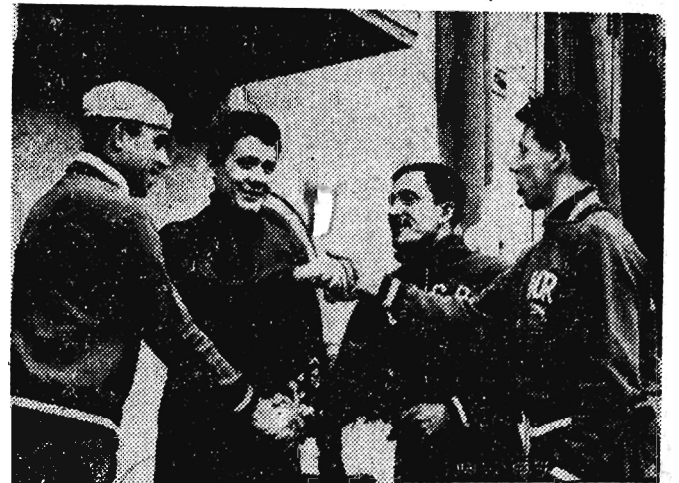


Znów dobra jazda Polaków - oby taka do końca wyścigu

Drużyna polska zwiększyła przewagę nad zespołem NRD o blisko 10 minut

Po fatalnej pogodzie, jaka panowała na trasie z Opola do Wrocławia, spodziewano się, że zimno i zapowiadany zachód, czyli boczny wiatr, rozbiją na wtorkowym etapie wyrównaną dotychczas stawkę. Tak też się stało. Atak nastąpił już na 10. kilometrze. Do przodu ruszyło 5 doskonałych kolarzy radzieckich z Sajdhużinem na czele, a za nimi trzej Polacy: Fornaczyk, Gazda i debiutant, ambitny łodzianin Kudra. W grupie tej znalazło się jeszcze trzech Węgrów, po dwóch zawodników: Belgii, NRD i Holandii oraz Czechosłowak, Rumun i Bułgar. Grupa ta, współpracując zgodnie, systematycznie zwiększała przewagę nad rywalami. Wśród uciekinierów znalazłby się niewątpliwie nasz utalentowany Zieliński. Miał on jednak pecha, bo w momencie, gdy zaatakował kolarze radzieckie, przebił gumę i stracił trochę czasu na zmianę roweru. Ten przypadek zadecydował, że Zieliński, po 12 etapach, spadł na dalszą pozycję w klasyfikacji indywidualnej. Ambitny ten zawodnik, który najpierw chciał atakować i gonić uciekinierów, potem doszedł do wniosku, że ważniejszy jest interes drużyny, że trzeba hamować pościg. Zieliński okazał się prawdziwym sportowcem i przyjął rolę, jaka wypadła mu

(Ciąg dalszy na str. 2)



Na zdjęciu: spotkanie starych znajomych. Z lewej Ampler, z prawej Hoehne (NRD), drugi z lewej Melichow, trzeci Sajdhużin (ZSRR). Fot. CAF

Najpiękniejsze nogi mają mieszkanki Skandynawii

TOKIO

Jeden z japońskich fabrykantów pożyczonych zakończył w tych dniach podróż informacyjną dookoła świata, podczas której zajmował się wyłącznie obserwacją nóg kobiecych. W sprawozdaniu opublikowanym w jednym z japońskich czasopism fachowych przemysłowiec twierdzi, iż w czasie podróży, podczas której przebył trasę 20 tysięcy kilometrów, przekonał się, iż najpiękniejsze nogi mają mieszkanki Skandynawii, na drugim zaś miejscu znajdują się dziewczęta z krajów romańskich.



Sytuacja baryczna: Układy niżowe zalegają północny Atlantyk i Europę środkową. Rejon Wysp Azorskich i Syberia znajdują się pod wpływem wyżów barycznych.

Prognoza pogody: Zachmurzenie przeważnie duże i okresami opady deszczu. Temperatura najwyższa dniami do 16 st. C., najniższa nocą ok. 6 st. C. Wiatry dość silne i porывiste, z kierunków zachodnich.



Pierwszym pasażerem na Księżyc będzie pies

MOSKWA

„Można przypuszczać, że pierwszym pasażerem statku kosmicznego, który wyruszy na trasie Ziemia — Księżyc — Ziemia będzie pies” — oświadczył przedstawicielowi tygodnika „Ogoniok”, Iwan Kasjan, pracownik naukowy Instytutu zajmującego się wysyłaniem żywych organizmów na duże wysokości i przygotowaniem przyszłych kosmonautów.

CIEKAWOSTKA

MEZATKA WYGRAŁA 1,5 MLN W TOTO-LOTKU — TERAZ NIE MOŻE SIĘ ODPĘDZIĆ OD STARAJĄCYCH SIĘ O JEJ RĘKĘ

Nie ma to jak wygrać w Toto-Lotku! Kiedy los taki uśmiechnął się do byłej robotnicy węgierskiej, a obecnie emerytki, Jozsefine Sugar i otrzymała

DNIA

ona za 5 trafień aż półtora miliona forintów, nie może się od tego czasu odpedzić od starających się o jej rękę. Dzień w dzień milionerka dostarcza jej setki listów, w ciągu dwóch tygodni

milionerka dowiedziała się także, że ma 9 „krewnych”, o których istnieniu w ogóle nie wiedziała. Ostatnio oświadczył się jej listownie nawet amerykański inżynier-mechanik z Kalifornii. Sek jednak w tym, że milionerka jest meżatka i ani myśli rozjeść się ze swym mężem, szawcem z zawodu.

Spotkanie ministrów TRRA i Francji

TUNIS Algierska Agencja Prasowa APS nadała następującą wiadomość: Powróciwszy w poniedziałek do Tunisu, po spotkaniu we Francji z ministrem stanu do spraw algierskich Jox'em, minister spraw zagranicznych Tymczasowego Rządu Republiki Algierskiej Saad Dahlab oświadczył nam: Tymczasowy Rząd Republiki Algierskiej i rząd francuski nie zerwały kontaktu po zawieszeniu broni. Spotkanie z ministrem Jox'em okazało się niezabędne, aby podsumować sytuację i podjąć odpowiednie zarządzenia. Nie zamierzamy zastąpić tymczasowego organu wykonawczego, który obecnie kieruje sprawami Algierii. Wręcz przeciwnie pragniemy wzmocnić jego autorytet i dostarczyć mu wszystkich środków, aby mógł wypełnić swą trudną misję. Moje spotkanie z ministrem Jox'em utwierdziło nas w przekonaniu, że misja ta będzie spełniona.

Potworny terror przeciwko strajkującym w Hiszpanii

Przejazdem z Barcelony do jednego z krajów czarnej Afryki zatrzymała się w Tunisie 6-osobowa grupa uchodźców z frankistowskiej Hiszpanii. Są to studenci i przywódcy Związku Górników Asturii, którzy opuścili kraj nielegalnie, uchodząc przed nakazem aresztowania i groźbą natychmiastowego wyroku śmierci. Specjalny wysłannik PAP w Tunisie odbył krótką rozmowę z uciekinierami. Jak wynika z ich relacji, prasa zachodnioeuropejska, między innymi w powodu ograniczeń stosowanych przez cenzurę frankistowską, nie informuje właściwie o przebiegu ostatnich wydarzeń w tym kraju. W rzeczywistości w niektórych osiedlach górniczych Asturii doszło do masakry strajkujących górników. Tylko w tej prowincji liczbę zabitych robotników ocenia się zdaniem uciekinierów — na 450 do 500 osób. W kopalni Santa Catarina władze w odpowiedzi na odmowę górników opuszczenia okupowanej kopalni zatopiły dwa pokłady, mordując świadomie

cy chłopci zostali wysiedleni ze swoich domów i zgromadzeni w obozach pod gołym niebem. Obozy są pilnie strzeżone. Rząd gen. Franco w celu zahamowania ruchów strajkowych ma podjąć w najbliższych dniach decyzję powołania do wojska kilku ponadplanowych roczników i przyspieszenia terminów wojskowych ćwiczeń letnich. Ta decyzja ma umożliwić eskalację i odcięcie od ich środowisk osób, zajmujących czynną postawę w czasie strajków i demonstracji.

Proces Salana rozpoczęty

PARYŻ O godz. 13.05 rozpoczął się w Paryżu proces szefa OAS, b. generała Salana, skazanego już zaocznie na karę śmierci za udział w kwietniowym puczu generalistów. Gmach sądu otoczony jest przez znaczne siły policji i żołnierzy bezpieczeństwa. Zabroniono parkowania samochodów w przyległych ulicach. Na salę dopuszczono jedynie ograniczoną liczbę osób za specjalnymi przepustkami.

Przewodniczący Rady Państwa przyjął F. Dantas

(Ciąg dalszy ze str. 1) czeniem państwowym wielkim orderem narodowym — „Krzyż Południa”. Aleksander Zawadzki dziękując za zaszczytne odznaczenie stwierdził, że przyjmuje je jako wyraz uznania dla narodu polskiego oraz dowód rozwijających się coraz lepiej stosunków pomiędzy narodami i krajami Polski i Brazylii. Następnie przewodniczący Rady Państwa przyjął ministra na audiencji. Aleksander Zawadzki udekorował gości brazylijskich wysokimi od-

znaczeniami państwowymi. Przed dokonaniem dekoracji przewodniczący Rady Państwa wygłosił przemówienie. Dr F. C. de San Tiago Dantas został udekorowany Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski. Tym samym, odznaczeniem udekorowani zostali: Fernando Santana i Hello Garnier Sampaio, Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski — Aluizio Regis Bittencourt, Frank de Mendoca Moscoso, Nelson Tabajara de Oliveira, Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski — Andre Teixeira de Mesquita, a Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski — Felipe Quental i Oscar Lorenzo Fernandes. Po akcie dekoracji, minister Dantas wygłosił przemówienie.

Dobra jazda Polaków

(Ciąg dalszy ze str. 1)

na tym etapie. Razem z Bekkerem i Domańskim opóźniali pociąg i są oni także współwinnymi wtorkowego sukcesu. Tymczasem przewaga czołówki stale rosła. Na 20. kilometrze wynosiła niecałą minutę, a na 70. już ponad dwie. Defekty mają Piotrow i Kudra, ale szybko dochodzą do prowadzącej grupy. Na 95. kilometrze czołówka ma już 5 min. przewagi, a na 110. ponad 7. Przewaga nadal rośnie. Na 130. km wynosi ok. 8 min., na mecie przekracza 9. Po drodze pierwszy lotny finisz, na 61. km w Rawiczu wygrał Piotrow przed Scheibnerem i Czerepowiczem. Na następnym lotnym finiszu w Lesznie, na 98. km, pierwszy jest znów Piotrow ale przed Bulgarem Bobekowem i Węgrem Horvathem. Na ostatnich kilometrach, w głównej grupie próbują atakować kolarze NRD. Ucieka jedenastu zawodników, ale wśród nich jest trzech czujnych Polaków. Trzech hamują omi pociąg. W rezultacie grupa ta przyjeżdża na stadion blisko 10 minut za zwycięzcą. 70 tys. wkrótce, zebranych na stadionie im. 22 Lipca w Poznaniu, niezwykłe serdecznie przyjmują pierwszych kolarzy. Już na ulicach miasta ucieki Piotrow i w bramie stadionu miał kilkumetrową przewagę nad Polakiem Fornalczykiem. Wydawało się, że nasz reprezentant na pewno zajmie drugie miejsce. Na ostatnich 60. metrach fantastycznym szprutem wystrzelił lider wysięgu Sajduhuzin, nie bez racji nazywany „tatarską strzałą” — kolarz radziecki wygrał minimalnie i Fornalczyk musiał sadowicie się trzecim miejscem.

KLASYFIKACJA INDYWIDUALNA PO XII ETAPACH

Table with 2 columns: Rank, Name (Country), Time. 1. Sajduhuzin (ZSRR) 49:16.47, 2. Melichow (ZSRR) 49:19.15, 3. GAZDA (Polska) 49:23.96, 4. De Breuker (Belgia) 49:25.22, 5. Nijdam (Holandia) 49:25.43, 6. Moliceanu (Rumunia) 49:29.37, 7. Ampler (NRD) 49:31.00, 8. Piotrow (ZSRR) 49:31.00, 9. Kapitonow (ZSRR) 49:31.05, 10. Scheibner (NRD) 49:31.54, 11. Megyerdi (Węgry) 49:33.43, 12. De Waard (Holandia) 49:34.01, 13. Czerepowicz (ZSRR) 49:34.01, 14. Juszeko (Węgry) 49:34.52, 15. KUDRA (Polska) 49:36.03, 16. ZIELINSKI (Polska) 49:38.50, 17. FORMALCZYK (Pol) 49:39.14, 18. Hallemans (Belgia) 49:39.30, 19. Wiedemann (NRD) 49:40.48, 20. Hasman (CSRS) 49:40.59, 21. BEKER (Polska) 49:47.14

KLASYFIKACJA DRUŻYNOWA PO XII ETAPACH

Table with 2 columns: Rank, Name (Country), Time. 1. ZSRR 151:02.25, 2. Polska 151:21.44, 3. NRD 151:37.12, 4. Węgry 151:50.22, 5. Belgia 152:10.22, 6. Rumunia 152:14.13, 7. Holandia 152:18.33, 8. CSRS 152:53.17, 9. Francja 152:53.31, 10. Bułgaria 153:04.34, 11. Anglia 153:23.52, 12. Austria 153:39.31, 13. Jugosławia 154:18.58, 14. Dania 156:14.32, 15. Szwecja 157:28.38, 16. Maroko 157:54.12, 17. Finlandia 161:28.43, 18. Tunezja 165:38.58, 19. Norwegia 171:36.05

PUNKTACJA NA NAJAKTYWNIJSZEGO KOLARZA

Table with 2 columns: Rank, Name, Points. 1. Sajduhuzin 58 pkt., 2. Czerepowicz 56, 3. Piotrow 55, 4. Nijdam 50, 5. Melichow 49, 6. GAZDA 46, 7. De Breuker 32, 8. Hasman 29, 9. Ampler 27, 10. Dumitrescu 25, 11. Kapitonow 23, 12. ZIELINSKI 23, 13. Megyerdi 22, 14. FORMALCZYK 20, 15. Bracke 19

Stadion im. 22 Lipca w Poznaniu rozbrzmiewał radosnym gwarem. Wciąż syczał było tradycyjne „Sto lat” śpiewane na cześć naszych reprezentantów oraz skandowania „Gazda — Jazda” lub „Kolarzom — cześć, cześć, cześć”.

„Byłbym na pewno lepszy na finiszu — powiedział Fornalczyk — gdyby nie to, że przed stadionem wyrwał się wcześniej do przodu Piotrow. Długo musiałem go dochodzić. Nie miałem już tyle siły na finiszu, aby odeprzeć piorunujący atak Sajduhuzina.

Bocmy wiatr — mówił Jan Kudra — szybko rozciągnął stawkę zawodników, a kiedy peleton porwał się na grupy, natychmiast uciekliśmy.

Wszyscy byli zdumieni świetnym finiszem lidera Sajduhuzina, który z dalekiej pozycji wywalczył drugą lokatę na mecie w Poznaniu. Kiedy zapytaliśmy się, czy kolarz radziecki jeszcze obawia się kogoś na dwóch ostatnich etapach, odpowiedział z uśmiechem: „Boję się wszystkich”.

Nasi reprezentanci opuszczali stadion z wielkimi nęcami kwiatów, którymi obdarowały ich poznańskie dziewczęta. W większości wypadków przy wręczaniu dodatkową nagrodą były casusy.

Fama głosi, że kiedy Janek Kudra jest zdenerwowany przed startem, to zawsze dobrze pojedzie. Tak było i tym razem. Na starcie honorowym trząsł się z zimna i długo namyślał się, czy zdjąć ciepły dres.

Bogusław Fornalczyk nie mógł ukończyć rundy honorowej razem z kolarzami radzieckimi. Na bieżnię wybiegł w pewnym momencie jakiś rozentuzumnowany widz, rzucił się naszymu kolarzowi na szyję i... obaj upadli na bieżnię. Na szczęście kapitanowi naszej drużyny nie się nie stało, ale mechanik Henryk Łasak będzie musiał zmieniać kierownik, który został złamany podczas tej „kraksy”.

Morderca nauczyciela skazany na dożywotnie więzienie

KIELCE Tragically zakończyła się zabawa w Sokolnikach Mokrych w pow. Przysucha. Jeden z uczestników zabawy Stanisław Nowak napadł na nauczyciela Józefa Łomżę i uderzył go kilkakrotnie kołkiem, w następstwie czego Łomża zmarł. Przyczyną napadu było to, że Łomża wyprosił Nowaka z sali za niewłaściwe zachowanie się i zakazał mu dalszego uczestnictwa w zabawie. Epilog tej sprawy rozegrał się przed Sądem Wojewódzkim w Kielcach, który skazał Nowaka na karę dożywotniego więzienia. Rozprawa odbyła się w trybie doraźnym.



Potworne zbrodnie dokonywane codziennie przez zbirów spod znaku OAS, rosnące i z trudem hamowane przez FWN oburzenie ludności muzułmańskiej zmusiło wreszcie rząd francuski do bardziej zdecydowanej akcji mającej na celu zlikwidowanie tej terrorystycznej organizacji. Europejskie dzielnice Algieru są po kolei otaczane przez wojsko, które dokonuje szczegółowych rewizji wszystkich domów w poszukiwaniu broni. Na zdjęciu: wojsko otoczyło dzielnicę Michelet w Algierze w celu przeprowadzenia rewizji domów zajmowanych przez Europejczyków w poszukiwaniu broni. CAF

Uroczyste plenum WKZZ

(Ciąg dalszy ze str. 1) Polskiego, Pracowników Instytucji Społecznych, Pracowników Poczty i Telegrafów jako jedne z pierwszych ogniw ruchu związkowego w wyzwolonym Rzeszowie. Referat podkreślał udział rzeszowskiej Okręgowej Rady Związków Zawodowych w realizacji stawianych przez PPR zadań akcji przesiedleńczej i osadniczej na Ziemi Zachodniej, w wykonaniu pierwszych gospodarczych planów państwowych, w odbudowie zniszczonego wojną przemysłu. Całość ukazywała wkład rzeszowskich Związków Zawodo-

wych w gruntowne nierozwalnej jednostki ruchu zawodowego — jako hasła wyznaczone przez Polską Partię Robotniczą. W ożywionej dyskusji nad referatem jako pierwszy głos zabrał tow. Ludwik Gniwczek, który przypomniał trudne początki Związku Zawodowego Budowlanych, a następnie wymieniał wielu działaczy pierwszego Ogniska Związku Nauczycielstwa Polskiego. O weteranach ruchu związkowego mówił tow. Klementyna Grodzicka, dzieje Związków Zawodowych w wyzwolonym Rzeszowie przypomniał tow. Pastuch z ZZ Prac. Ubezpiecz. oraz tow. Józef Tokarski ze Związku Zawodowego Sportowców.

uczycielstwa Polskiego ob. Jan Kolanko. Kierownik Wydziału Historii Centralnej Rady Związków Zawodowych tow. Zygmunt Kratko stwierdził, iż rzeszowskie plenum udokumentowało wkład ruchu zawodowego w odbudowę życia politycznego i społecznego naszego kraju w montowanie jednolitego frontu klasy robotniczej. Wzywając rzeszowski aktyw związkowy do poszukiwania materiałów dotyczących działalności Związków Zawodowych w okresie okupacji, tow. Z. Kratko wspominał o konspiracyjnych komitetach fabrycznych, które w okresie okupacji działały na terenie Stalowej Woli, w dzisiejszej WSK w Rzeszowie, w rzeszowskich warsztatach kolejowych i na terenie zagłębia naftowego. Obrady zamknął tow. Jan Huss, zapewniwszy, iż materiały z plenum posłużą Wojewódzkiej Komisji Związków Zawodowych w dalszym wychowywaniu szerokich rzeszowskich związków, w realizowaniu na co dzień głębokiej więzi z masami.

W Rodezji Południowej policja strzelała do strajkujących Murzynów

LONDYN Kongres Afrykańskich Związków Zawodowych w Rodezji Południowej wezwał ludność murzyńską do 24-godzinnego strajku na znak protestu przeciwko warunkom pracy oraz odmówieniu ludności prawa wolności zgromadzeń i słowa. W Salisbury — stolicy Rodezji Południowej policja otworzyła ogień do strajkujących Murzynów. Według ostatnich informacji, w poniedziałek rano zginęło łącznie 67 kuli policyjnych 12 osób, a 27 odniosło rany. Ponadto, według komunikatu policji, 64 Murzynów aresztowano.

Dzisiejsze plenum uroczyste, w którym uczestniczyli przedstawiciele wszystkich Związków Zawodowych w wyzwolonym Rzeszowie, wzięło pod uwagę dotychczasowe osiągnięcia i zadania, które stoją przed Związkiem Zawodowym Nauczycielstwa Polskiego. Plenum wybrało kierownika i zastępcę kierownika, a także członków komisji wykonawczych. Wskazano również na kierownika i zastępcę kierownika komisji wykonawczych. Wskazano również na kierownika i zastępcę kierownika komisji wykonawczych.

W dniu 12 maja zmarł nagle tow. Ferdynand Filipek kierownik Szkoły Podstawowej nr 2 w Tarnobrzegu, długoletni aktywista partyjny. W Zmarłym tracimy oddanego i ofiarnego działacza partyjnego. Cześć Jego pamięci! EGZEKUTYWA KP PZPR W TARNOBZIEGU

Polscy żuźlowcy najlepsi w eliminacjach do mistrzostw świata

doskonale wystartowali polscy żuźlowcy do tegorocznych indywidualnych mistrzostw świata w tej dyscyplinie sportu. Na 16 naszych zawodników aż 13 zakwalifikowało się do następnej eliminacji strefy kontynentalnej, przy czym postawa debiutujących w mistrzostwach świata Domiszewskiego i Woryny jest doskonała. Podobnie jak w roku ubiegłym, Polacy powinni odegrać decydującą rolę w dalszych eliminacjach, które 3 czerwca br. rozegrane zostaną w Warszawie i we Lwowie.

Dla zilustrowania osiągnięcia polskich żuźlowców warto podać, że na 15 Czechosłow-

waków do II eliminacji zakwalifikowało się siedmiu, na 12 zawodników radzieckich — 6, a na 8 Jugosłowian — tylko dwóch. W dalszych eliminacjach weźmie ponadto udział jeszcze 3 zawodników NRD oraz jeden Austriak. Znane są już listy żuźlowców startujących w drugich eliminacjach. W Warszawie zobaczymy na starcie sześciu Polaków (Waloszek, Kapala, Kaiser, Żyto, Tkocz i Kusiak), a we Lwowie aż 7 (Domiszewski, Pocięjkowicz, Norbert Świtła, Rogala, Maj, Polukard i Woryna). Dodatkowym dopingiem dla naszych reprezentantów jest to, że finał kontynentalny odbędzie się również w Polsce — na torze we Wrocławiu.

Szczególnie ciekawie zapowiada się eliminacja warszawska, w której obok najlepszych Polaków, udział wezmą: doskonały żuźlowiec radziecki — Plechanow, trzej zawodnicy z CSRS z Tomickiem na czele, trzej z NRD, dwóch Jugosłowian i jeden reprezentant Austrii. Przeciwnikami zawodników polskich we Lwowie będzie natomiast pięciu żuźlowców z ZSRR oraz czterech z CSRS.

Mgr WŁADYSŁAW BIERNAT
prokurator wojewódzki w Rzeszowie

**Za 9 lat ciężkiej pracy zamiast wynagrodzenia
wyzwiska i bicie**

NA OGÓL społeczeństwo nasze jest dość dobrze poinformowane o działalności organów Prokuratury w zakresie ścigania przestępstw. Nieobca mu też jest działalność Prokuratury na odcinku nadzoru ogólnego i profilaktyki. Jest jednak dziedziną działalności Prokuratury, o której społeczeństwo nie jest należycie poinformowane. Mam na myśli udział prokuratora w procesie cywilnym.

W systemach procesowych państw burżuazyjnych w wyniku przeciwności w interesie jednostki interesowi państwa oraz traktowania procesu cywilnego jako sfery interesów prywatnych, udział prokuratora w procesie cywilnym jest ograniczony do minimum. W społeczeństwie socjalistycznym nie ma podstaw do przeciwności interesów jednostki i społeczeństwa. Stąd też reforma kodeksu postępowania cywilnego z lipca 1950 roku umożliwiła prokuratorowi udział w postępowaniu cywilnym w zakresie jak najszerszym. W myśl art. 90 znówelizowanego kodeksu postępowania cywilnego prokurator może wytaczać wszelkie powództwa oraz brać udział w każdym stanie sprawy toczącej się z czyjejkolwiek powództwa, jeżeli według jego oceny wymaga tego interes państwa.

Byłoby przesadą twierdzenie, że prokuratorzy z przysługującego im w tym zakresie uprawnienia w pełni korzystają, chociaż jest to konieczne także i ze względu na zadania prokuratora w dziedzinie ochrony praw obywateli. Konieczne jest to zwłaszcza w przypadkach, gdy udział samej osoby zainteresowanej lub jej pełnomocnika nie zabezpiecza praw osoby zainteresowanej jako strony. W tym zakresie pewnymi osiągnięciami może się poszczycić referat cywilny Prokuratury Wojewódzkiej. Nie jest jednak moim zamiarem przytaczanie ilości wniosków, powództw, środków odwoławczych skierowanych do sądu przez Prokuraturę Wojewódzką w trybie przepisów cywilnych. Chciałbym tylko mówić o tej formie działalności Prokuratury przytoczyć jedną ze spraw, w której prokurator wniósł pozew w interesie pokrzywdzonego. Sądzę, że za omówieniem tej właśnie sprawy na łamach prasy

przemawiają nie tylko względy ludzkie, ale także i względy ogólnospołeczne. W warunkach bowiem naszego ustroju sprawa wyzysku człowieka, jego bolesnej krzywdy nie może być tylko sprawą prywatną. A oto w skrócie sprawa Jana Wiadra.

Przed 10 laty w Hermanowej zmarła Wiktoria Wiadr. Pozostawiła ona syna Jana Wiadra umysłowo upośledzonego, który wraz z nią do chwili jej śmierci pracował na małym gospodarstwie rolnym. Po śmierci matki z uwagi na swój stan psychiczny nie był w

Krzywda jednostki nie jest sprawą prywatną

stanie prowadzić gospodarstwa, przeniósł się więc do rodziny Klimaszów, u której podjął się pracy na gospodarstwie. Tam też przewiózł plony, jakie posiadał w swoim gospodarstwie, a także oddał w użytkowanie swoim pracodawcom pół morga gruntu stanowiącego jego własność.

W taki więc sposób Klimaszowie zyskali cenną siłę roboczą i kawałek ziemi, co także nie było bez znaczenia. Jan Wiadr okazał się niezwykle cennym pomocnikiem. Pracował bardzo ciężko. Nie miał chwili wytchnienia, ani w dni pracy, ani w niedziele. Przez dziewięć lat swej niewolniczej służby u Klimaszów nie miał ani jednego dnia urlopu. Wyłączenie sam wykonywał wszelkie prace związane z utrzymaniem i hodowlą inwentarza żywego, wykonywał wszelkie najcięższe prace polne, na własnych plecach znosił z lasu opał. Żadnej ciężkiej pracy mu nie oszczędzono. Ten nadludzki wkład pracy Jana Wiadra pozwolił jego pracodawcy Edwardowi Klimaszowi i jego synom na podjęcie pracy poza gospodarstwem — w Rzeszowie. Wydawałoby się więc, że ten trud Jana Wiadra powinien być przez pracodawców należycie doceniony i wynagrodzony. Nie-

stety, i to jest nieludzkie, Jana Wiadra traktowano gorzej niż zwierzę. Nie został przez Klimaszów ubezpieczony na wypadek choroby czy niezdolności do pracy. Przez dziewięć lat za swą sumienną pracę nie otrzymał żadnego wynagrodzenia poza llichem pożywieniem oraz zniszczoną i znośzoną przez E. Klimaszę lub jego synów odzież. Przez długich dziewięć lat Jan Wiadr spał w stajni z bydłem bez żadnej pościeli. Za pościel i przykrycie służyły mu łachmany, które nosił. „Łaskawie” pracodawcy nie szczędzili mu wulgarnych słów. Niejednokrotnie był bity i kopany, a bardzo często głodzony. Po dziewięciu latach tej gehenny, nie mogąc już znieść takiego traktowania, w stanie strasznego zabiedzenia, obdarty, brudny, w jednym podartym ubraniu, bez koszuli i bielizny, w pożyczonych starych butach gumowych uciekł od swych pracodawców.

Obecnie pracuje u nowego pracodawcy Antoniego Borowca, u którego traktowany jest jak człowiek i u którego może zapomniać o latach jakże ciężko przez niego przeżytych. Sprawa Jana Wiadra zajął się prokurator wnosząc do sądu pozew przeciwko Edwardowi i Marii Klimaszom o zasądzenie na rzecz Jana Wiadra kilkudziesięciu tysięcy złotych tytułem wynagrodzenia za dziewięć lat niewolniczą pracę oraz za użytkowanie przez ten okres jego gruntu.

Można by więc uznać, że orzeczenie Sądu ostatecznie tę sprawę załatwi. Można by, gdyby nie uwagi, które nasuwają się na marginesie tej sprawy. Nurtować bowiem muszą każdego pytania: jak doszło do historii dziewięcioletniego upadania człowieka w środowisku, w którym pracują organizacje polityczne i społeczne, jak mogli tolerować takie bezprawie przedstawiciele władzy terenowej. Dlaczego tak nieczuli na krzywdę ludzką okazali się ludzie ze środowiska Jana Wiadra. Na te pytania trzeba znaleźć odpowiedź po to, by tego rodzaju skandaliczne przypadki wyzysku i maltretowania człowieka nie powtórzyły się więcej.

Kto pojedzie do Lwowa - kogo będziemy gościć u siebie



Akt podpisywania umowy i planu o wzajemnej współpracy.

W Przemysłu podpisano plan wymiany delegacji w br. między obwodem lwowskim a województwem rzeszowskim. Tradycyjne, przyjazne stosunki sąsiedzkie będą kontynuowane. Z każdym rokiem rozszerzają się one coraz bardziej. Obustronna wymiana delegacji obejmuje, podobnie jak w latach ubiegłych, różne środowiska społeczne i zawodowe. Jej formy są niezwykle atrakcyjne, interesujące, a przede wszystkim użyteczne dla nas i dla naszych przyjaciół ukraińskich.

W maju do Lwowa pojadą od nas delegacja pracowników oświaty i kultury, i następnie pracowników aparatu partyjnego, w celu zaznajomienia się z formami i metodami działalności komitetów partyjnych KP Ukrainy. W czerwcu udają się z wizytą do zakładów przemysłowych w obwodzie lwowskim specjaliści, racjonalizatorzy i przewodnicy pracy przemysłu metalowego, naftowego i budowlanego. Przewidziany jest również wyjazd grupy z Kroszeńskich Hut Szkła.

Kontakty i współpraca między KW PZPR w Rzeszowie a Obwodowym Komitetem KPU we Lwowie są bardzo serdeczne. W lipcu do towarzyszy lwowskich pojedzie delegacja pracowników propagandy KW PZPR. Podobnie układają się i zacieśniają więzi przyjaźni organizacji młodzieżowych naszego województwa z młodzieżą ukraińską. Przedstawiciele naszej młodzieży gościć będą we Lwowie w sierpniu.

Ponadto Lwów odwiedzą delegacje specjalistów i pracowników rolnictwa, rad narodowych i drużyna piłkarska, która rozegra tam towarzyskie mecze.

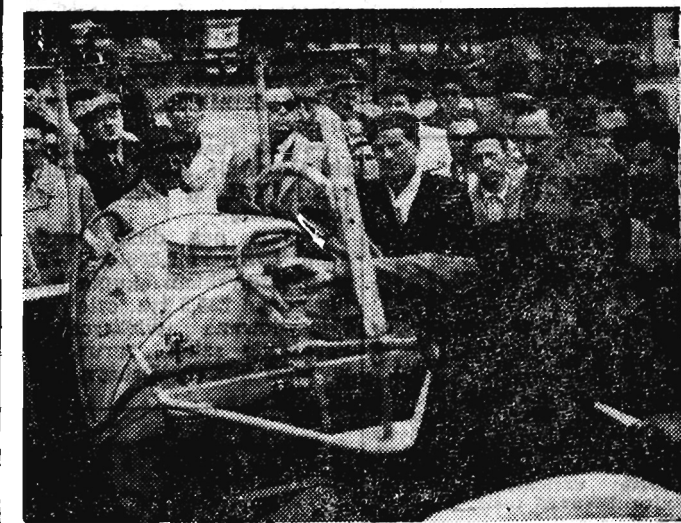
Analogiczne 4-6-osobowe delegacje z lwowskiego obwodu przyjmować będziemy w

Rzeszowie i w innych miastach naszego województwa, zgodnie z ustalonym programem pobytu naszych gości. Dużą popularnością cieszą się „autobusy przyjaźni”. W okresie maj, czerwiec dokonamy wymiany po cztery autobusy. W każdym z nich pojedzie do Lwowa 32 uczestników. Organizatorami wycieczek autobusowych będą z naszej strony WKZZ, WZ-TPPR, związki młodzieżowe i WK FJN.

Plan zawiera jeszcze inne formy współpracy i tak np. w br. zorganizuje się wystawę fotograficzną przedstawiającą dorobek gospodarzy i kulturalny ludności obwodu lwowskiego. Podobnie we Lwowie nastąpi w lipcu otwarcie wystawy ilustrującej osiągnięcia Rzeszowszczyzny w okresie władzy ludowej.

Umowę i plan o wzajemnej współpracy podpisali: sekretarz Lwowskiego Obwodowego Komitetu KPU tow. Kowal i sekretarz KW PZPR tow. St. Boguń.

(J. N.)



Na zdjęciu: pokaz w Rolniczym Rejonowym Zakładzie Doświadczalnym w Starym Polu (pow. Malbork). CAF — fot. Kosycarz

Pierwszy w województwie Park Kultury powstanie w Nisku

Jak nas poinformowano, w Nisku powstanie pierwszy w województwie Park Kultury. Obecnie w Miastoprojেকcie opracowano już szczegółową dokumentację techniczną na uzupełnienie i tak bogatego drzewostanu i zieleńców. Przewiduje się wydatki w granicach 700—800 tys. złotych. W roku bieżącym wybudowany zostanie m. in. kiosk — wypożyczalnia książek i czasopism z czytelnią na wolnym powietrzu i stylizowany domeczek-kawiarenka, a także estrada, na której w niedzielę występować będą zespoły artystyczne i orkiestry. Uporządkowane zostaną również brzośli stawu i założony wodotrysk. Nadto przewiduje się urządzenie kortu tenisowego i toru luzniczy.

Nie zapomniano też o milusińskich. W ogródku jordanowskim wybuduje się stylizowany pawilonik oraz wiele dodatkowych urządzeń.

Myśl urzędzenia Parku Kultury wysunęli: zastępca przewodniczącego Prezydium PRN w Nisku — Jan Gawron i mgr Wł. Antonowicz z Inspektoratu Oświaty. Inicjatywa ta znalazła pełne poparcie. Komitet na ten cel uzyskał z SFBS 200.000 zł. Kwota powyższa zapewniła ukończenie w roku bieżącym przewidzianych prac. Pomoc w ramach czynu społecznego deklarują pracownicy miejscowych zakładów przemysłowych i instytucji.

(bes)

NIGERYJSKI KAUCZUK • ZAGRANICZNE KONTAKTY • WŁASNE ZAPLECZE TECHNICZNE • PŁACE KONSTRUKTORÓW.

Głos ma dyrektor techniczny ZPG w Dębli inż. Marian Felczar.

STALIA intensyfikacja produkcji, której tempo można sobie wyobrazić na podstawie jej wzrostu z 1.350 tys. sztuk opon do 2.600, zmusza nas do ciągłych poszukiwań nowych zdolności produkcyjnych właśnie w dziedzinie postępu technicznego. Wiele prac usprawniliśmy instalując typowe i nowoczesne urządzenia w ramach inwestycji. Do takich należy miksery szybkoobrotowe, wybitnie przyspieszający produkcję. Dwa pracujące już u nas miksery angielskie będziemy przerabiać na przyspieszone, co zwiększy ich wydajność o 30 proc. Posiadamy również nowe, bardzo sprawne maszyny do konfekcji opon typu „Bridge”, prasy i inne maszyny usprawniające procesy produkcyjne i polepszające bezpieczeństwo pracy.

Ale oprócz postępu wynikającego z zaimportowania dla nas nowych maszyn, pracujemy też z pomyslnym skutkiem nad własnymi rozwiązaniami. Rezultatem tych prac jest wyprodukowanie wielu nowych gatunków i asortymentów opon na eksport i dla kraju, co z jednej strony pozwala na zdobycie

dewiz przez eksport, a także na ich oszczędność przez wytworzenie artykułów antyimportowych.

Postęp techniczny w naszym zakładzie wyręcza ludzi od najcięższych prac. Już w

rych gatunków sadz z importu. Brak jest urządzeń do wyposażenia stacji doświadczalnej. Wydaje się, że przy większej staranności zakładów, wytwarzających niektóre urządzenia, jak i central zajmujących się importem, potrzeby te można by szybko zaspokoić, a tym samym usunąć hamulce rozwoju postępu technicznego.

Skoro już mówimy o trud-

O problemach postępu technicznego mówią inżynierowie

50 proc. transport wewnętrzny jest u nas zmechanizowany. Oczywiście prace w tym kierunku kontynuujemy.

Panuje opinia, że mamy duże osiągnięcia w rozwijaniu postępu technicznego. Ale mamy niemalże takie same trudności w jego dalszej realizacji. Pragniemy np. stale zmniejszać zużycie kauczuku naturalnego przez stosowanie kauczuku syntetycznego, lecz prace te hamuje nam brak kotłów do jego odbudowy, czyli depolimeryzacji, których mimo umownych gwarancji nie dostarczyła nam Fabryka Kotłów w Nysie. Nie otrzymaliśmy niektó-

nościach, to na ich tle można by wysunąć niektóre postulaty. Konieczne są szersze niż dotychczas kontakty naszych fachowców z zagranicą. Pożądana bliższa współpraca central handlu zagranicznego z zakładami, których produkty eksportuje się i dla których importuje się surowiec. Niedostatek tych kontaktów przysparza czasem kłopotów. Ostatnio np. otrzymaliśmy zakupiony przez Centralę „Ciech” kauczuk ni-paryjski o złych własnościach fizyko - mechanicznych i tak nieprzyjemnym zapachu, że robotnicy nie mogli w żaden sposób pracować przy jego

przeróbce, gdyż dostawali silnych torsji. W ten sposób bardzo często centrale handlu zagranicznego kupują to co tańsze, a nie to, co lepsze i tym samym niesłusznie określają technologię produkcji, stawiając w przymusowej sytuacji nawet najlepszych fachowców.

Niedostatek kadr technicznych nie pozwala na wydzielenie grupy fachowców do pracy koncepcyjnej w biurach konstrukcyjnych, technologicznych i laboratorium, a tak właśnie być powinno.

Uporządkowania wymaga sprawa budżetowa. Fakt, że w naszej branży inżynier zatrudniony bezpośrednio w produkcji zarabia więcej niż inżynier pracujący w laboratorium, czy biurze konstrukcyjnym, nie sprzyja również rozwojowi postępu technicznego.

Ale postęp techniczny, to również odpowiednie zaplecze techniczne. Uważam na przykład, że każdy zakład o takich rozmiarach i zadaniach produkcyjnych, jak nasz, powinien posiadać własny warsztat mechaniczny, przystosowany do wykonywania napraw urządzeń i opracowania własnych pomysłów i wniosków racjonalizatorskich. Byłoby to dużym ułatwieniem w pracy.



W Krakowie na placu przed Collegium Novum władze uczelni miasta przekazały symbolicznie studentom pod trzynastego rządu gród wawelski. Stało się to hasłem do rozpoczęcia tradycji święta krakowskich żaków — Juwenaliów 1962 r.

Na zdjęciu: zabawy na ulicach Krakowa.

CAF — fot. Lewicki

Listy DO REDAKCJI

Z GAZEM OSTROŻNIE

W związku z masowym wprowadzaniem gazu do mieszkań, często nie przestrzega się podstawowych środków ostrożności, skutkiem czego są nieszczęśliwe wypadki.

Trafia się to zwłaszcza w starym budownictwie, gdzie nie przewidziano gazyfikacji i nie wybudowano odpowiedniej ilości przewodów kominiarskich do urządzeń gazowych.

Przy tym należy pamiętać, że do tego samego powodu nie wolno włączać palenisk gazowych i węglowych.

Tymczasem rozmieścił instalatorzy, nie zwracając na to uwagi, włączają nowe paleniska gazowe do przewodów, służących do palenisk węglowych, stwarzają niebezpieczeństwo powstania nieszczęśliwych wypadków, których kilka już zanotowaliśmy w naszym województwie.

Ponadto pragniemy podkreślić, że gaz jest bardzo dogodnym źródłem energii cieplnej i trzeba tylko umiejętnie i z rozwagą z niego korzystać.

Wojew. Spółdzielnia Pracy Kominiarzy

CZEKAMY NA ZAŁATWIENIE

Chceliśmy założyć Spółdzielnię Inwalidów w Mielcu. O załatwienie tej sprawy staraliśmy się już trzy lata, otrzymaliśmy całe stosy pism i uchwał, a spółdzielnia jak nie było tak nie ma.

Na ostatnie pismo wystane do Urzędu Rady Ministrów przyjechał kierownik Wydziału Przemysłu Prez. WRN i Prezes WZSI w Rzeszowie, którzy na naradzie w Prez. PRN z udziałem przewodniczącego Prez. MRN w Mielcu zapewnili nas, że w lutym br. spółdzielnia zostanie powołana do życia.

Po tej naradzie z WZSI przyjechało dwu przedstawicieli, którzy stwierdzili na miejscu, że Prez. MRN w Mielcu nie poczynił żadnych praktycznych kroków, by przydzielić dla przyszłej spółdzielni lokal. I tak w koło, załatwiamy jedno, czekamy na drugie.

Ciekawi jesteśmy jak długo jeszcze będziemy czekali na załatwienie wszystkich spraw i otwarcie spółdzielni.

Za Komitet Organizacyjny Spółdzielni Inwalidów w Mielcu

NA ZAKOŃCZENIE TYGODNIA PCK

O WIELKICH INICJATYWACH I CODZIENNEJ PRACY WIELOTYSIĘCZNEJ ORGANIZACJI ROZMAWIAMY Z PREZEMEM ZARZĄDU WOJEWÓDZKIEGO ODDZIAŁU PCK W RZESZOWIE — STANISŁAWEM KOCUREM.

— Z okazji Tygodnia PCK, obchodzonego rokrocznie w dniach od 8—15 maja prosimy o garść informacji charakterystycznych zarówno wielkie inicjatywy, jak i codzienną pracę, podejmowaną tak ofiarnie przez wielotysięczną organizację PCK w województwie rzeszowskim.

— Organizacji PCK przypada, jak wiadomo rola pierwszego pomocnika służby

tarnych — zakładowych, szkolnych i terenowych mamy prawie 130. W tym statystycznym rejestrze nie można pominąć również najmniejszych komórek organizacyjnych PCK — posterunków sanitarnych, których w woj. rzeszowskim działa blisko 2.200.

— Jakiej dziedziny działalności poświęciliście w minionym roku szczególną uwagę?

— Do niedawna „wiedza” służby drogowej o udzielaniu tzw. pierwszej pomocy była kompromitująca, mimo że każdy drożnik oprócz własnego sztyldu reklamował się emblematem Czerwonego Krzyża. Dziś kwestia ta jest w zasadzie rozwiązana.

— Możę pare słów o innych problemach, które absorbowały ostatnio kierowaną przez Was organizację.

— Z innych spraw o wielkiej społecznej wadze, którym organizacja PCK poświęca sporo uwagi, to werbunek honorowych dawców krwi. Do tej pory najwięcej tych ofiarnych ludzi rekrutuje się z zakładów pracy. Ostatnio jednak coraz częściej szukamy honorowych dawców krwi na wsi.

— A co stanowiło tzw. gwóźdź programu tegorocznych dni PCK?

— Główną imprezą naszego Tygodnia był Wojewódzki Zlot Drużyn Sanitarnych PCK, zorganizowany w ubiegłą niedzielę w rzeszowskich Olszynkach nad Wisłokiem. Zlot stał się niejako przeglądem naszych osiągnięć, umiejętności i sprawności drużyn sanitarnych. Podczas zaimprovizowanych ćwiczeń najlepiej spisywały się drużyny sanitarne dorosłych: z Zakładów Tworzyw Sztucznych w Pustkowie, Fabryki „San” w Jarosławiu oraz WSK Rzeszów. Z drużyn szkolnych trzy pierwsze miejsca zajęły zespoły: Liceum Pedagogicznego w Gorlicach, Technikum Ekonomicznego w Rzeszowie oraz Liceum Pedagogicznego w Mielcu. Zwycięzców obdarowano nagrodami.

Uroczystym momentem Zlotu była dekoracja bojowego sztandaru jednej z rzeszowskich jednostek wojskowych złotą odznaką PCK — za pomoc i współpracę żołnierzy z Polskim Czerwonym Krzyżem. Aktu dekoracji dokonał obecny na zlocie przedstawiciel Ministerstwa Obrony Narodowej, członek Prezydium Zarz. Gł. PCK gen. Leon Samet. Wręczył on również legitymacje honorowych dawców krwi 19 żołnierzom jednostki KBW Ziemi Rzeszowskiej. Nasz warszawski gość był także świadkiem pięknego żołnierskiego czynu. Oto 40 żołnierzy z odznaczonej jednostki wojskowej zgłosiło się na honorowych krwiodawców, wzywając do podobnego czynu swoich kolegów z wszystkich jednostek w kraju.

Rozmawiała (w)



Fot. M. Kopeć

Drużyna sanitarna z Liceum Pedagogicznego w Gorlicach, która w grupie drużyn szkolnych zajęła pierwsze miejsce podczas rozgrywek na Wojewódzkim Zlocie PCK.

— Od ubiegłorocznego Tygodnia PCK przewinęło się wiele spraw, wobec których wypadło nam zająć wcale nie pasywną postawę. Wymienię tu chociażby kwestię szkolenia, traktowaną u nas bardzo zasadniczo. Ośrodek szkoleniowy PCK w Rymanowie - Zdroju ma zawsze pełny komplet słuchaczy. Szkołę tu szałab drużyny sanitarnych, propagatorki higieny na wsi, znane powszechnie pod określeniem przodownic zdrowia. W rymanowskim ośrodku zdobywają niezbędne wiadomości nauczyciele - higieniści, komendanci posterunków sanitarnych PCK, a także drożnicy. Własnie nasza wojewódzka organizacja pierwsza w kraju zainicjowała na szeroką skalę szkolenie sanitarne drożników. Problem bardzo istotny z uwagi na liczne wypadki drogowe. Jesz-

— Jak zatem przedstawia się aktualnie stan organizacji PCK w naszym województwie?

— Jest nas dużo, bardzo dużo. Przeszło 2.500 kół PCK w Rzeszowskim skupia łącznie ponad 230,5 tys. członków. Zdecydowana większość to uczniowie szkół, zgromopani w 1.496 kołach. Drużyny sani-

przedsiębiorstw państwowych oraz spółdzielni i innych jednostek gospodarki społecznej. W kursie uczestniczyć mogą również osoby interesujące się zagadnieniami Prawa Pracy. Program kursu przewiduje 22 wykłady, 3 konsultacje i egzamin.

Zgłoszenia indywidualne i zbiorowe przez zakłady pracy kierować należy pod adresem Zrzeszenia Prawników Polskich w Katowicach, ul. Andrzeja 16 (Sąd Wojewódzki). Inicjatywa Związków Zawodowych i Zrzeszenia Prawników w sprawie przeszkolenia pracowników działów kadr w zakresie Prawa Pracy stanowi ważny krok na przód dla podniesienia poziomu umiejętności aparatu kierowniczego jednostek państwowych i społecznych.

Jarosław w zasięgu lubelskiej stacji telewizyjnej

Od 1 maja właściciele telewizorów w Jarosławiu odbierają audycje ze stacji przekaznikowej zainstalowanej w woj. lubelskim. Dotychczas oglądali jedynie program nadawany ze Lwowa w języku ukraińskim i rosyjskim. Obecnie po małej przerobie anten mogą odbierać program obu stacji.

W Jarosławiu przy ul. Gen. Świerczewskiego (obok Domu Handlowca PSS) zapadł się chodnik. Na zdjęciu: robotnicy w czasie prac zabezpieczających. Jak już informowaliśmy przyczyną powstania zapadliny było obsunięcie się średniowiecznego chodnika podziemnego.

Fot. ZZ

Ważne dla kandydatów na wyższe uczelnie

Państwowa Wyższa Szkoła Teatralna i Filmowa im. Leona Schillera w Łodzi przyjmuje zapisy na trzy wydziały o czteroletnim okresie studiów: aktorski, operatorski i reżyserski filmowej. Do ubiegania się o przyjęcie uprawnia świadectwo dojrzałości. Informacji ogólnych udziela sekretariat Uczelnianej Komisji Przyjęć PWSTiF Łódź, ul. Targowa 61.

Egzaminy wstępne na wydziały operatorski i reżyserski filmowej — przeprowadzane będą wspólnie. Kandydaci przystępujący do egzaminu powinni wraz z podaniem o przyjęcie przedstawić próby własnej twórczości artystycznej w dowodnej dziedzinie (fotografia, prace plastyczne, rysunek, malarstwo, grafika, próby literackie itp.).



Prawo Pracy tematem kursu w Katowicach

Wojewódzka Komisja Związków Zawodowych i Zrzeszenia Prawników Polskich w Katowicach organizuje w roku 1962/63 Zaoczny Kurs Prawa Pracy przeznaczony dla pracowników komórek kadrowych urzędów, instytucji i

135 przewodników turystyki w woj. rzeszowskim

Ostatnio komisja kwalifikacyjno-egzaminacyjna przeprowadziła egzamin kandydatów na przewodników turystyki. Kandydaci ci ukończyli uprzednio specjalny kurs zorganizowany przez PTTK. 27 osób złożyło przed wspomnianą komisją egzamin z wynikiem pozytywnym i wkrótce otrzyma państwowe uprawnienia przewodnika. Spośród nich 17 osób zasili kadre przewodników wiejskich w Łańcutcie, a 10 osób kadre przewodników po niższych terenach województwa rzeszowskiego. Tak więc przed zbliżającym się sezonem turystycznym w naszym województwie mamy 135 przewodników miejskich i terenowych posiadających (z wyjątkiem ostatnio egzaminowanych) uprawnienia państwowe. Zgodnie z zarządzeniem nr 173 przewodniczącego GKKFIT z dnia 22. XI. 1960 r. tylko ci właśnie przewodnicy będą mogli oprowadzać wycieczki.

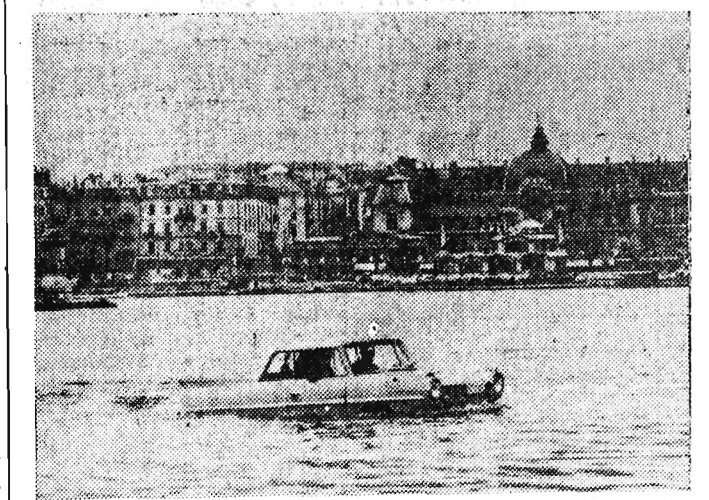
Liczba przewodników wobec wzrastającego ruchu turystycznego jest nadal niewystarczająca i dlatego też oddziały PTTK powinny w dalszym ciągu prowadzić szkolenie kadry przewodników.

Ze świata filmu

Znany pisarz radziecki Włodzimierz Białejew (autor tłumaczonych także na język polski opowieści o obronie Przemysła w 1941 roku) wespół z Ilarionem Podolinem napisał scenariusz filmu o walkach z UPA na zachodniej Ukrainie. Miejscem akcji jest Lwów, okolice Jaremcza i lasy nad Prutem. W scenariuszu często pojawiają się także nazwy miejscowości w woj. rzeszowskim: Sanoka, Baligród, Przemyska, z którymi związane są przeżycia czy wspomnienia bohaterów.

Czwórka znanych aktorów filmowych: Maria Schell, Lilli Palmer, Maksymilian Schell, Otto Fischer postanowiła utworzyć w NRF spółkę filmową, której celem byłaby produkcja „wysoce artystycznych obrazów filmowych”. Pierwszym dziełem tej spółki będzie „Maria Stuart” wg Schillera z Marią Schell w roli głównej. Rzecz ciekawa, że nikt z całej grupy założycieli spółki nie ma obywatelstwa niemieckiego. Lilli Palmer jest aktualnie Angielką, O. Fischer — Austriakiem, a rodzzeństwo Schell — Szwajcarami.

Kinematografia NRF nawiązuje coraz bardziej do nieślawnych tradycji z lat 1933—1945. Ostatnio reżyser J. Lazar przystąpił tam do realizacji filmu o twórcy hymnu NSDAP, SA-Sturmführerze Horście Wesselu. Film ma być apoteozą „młodego ideowego bojowca” jak określił Horsta Wessela, sutenera i awanturnika, reżyser Lazar.



Samochód — amfibia podczas prób na Jeziorze Genewskim poruszał się z szybkością 12 km/godz. Na lądzie wóz ten osiąga 110 km/godz. CAF

15 lat ludowych zespołów sportowych

LZS obchodzą w tym roku podwójne święto — przed 15 laty powstały pierwsze zespoły sportowe na wsi, a przed 10 — Zrzeszenie, które objęło nad nimi opiekę. Stąd też odbyły w ubm. plenum Rady Wojewódzkiej LZS w Rzeszowie nakreśliło szeroki program uroczystości i zlotów, które w naszym województwie będą przeprowadzane z tej okazji. Organizować się będą w ramach spartakiad, które w najbliższych miesiącach zostaną przeprowadzone zarówno w tych wsiach, gdzie istnieją LZS, jak i w tych, gdzie LZS jeszcze nie ma.

Jubileusz i spartakiady

Spartakiady na wsi, w myśl przyjętych założeń, mają stać się świętami kultury fizycznej z bogatym programem sportowym. Rozpoczyna je w czerwcu LZS, które w tym roku obchodzi 15-lecie istnienia, a takich jest od 3 do 7 w każdym powiecie. Poprzedzają je już w tej chwili zloty sportowo-turystyczne młodzieży wiejskiej, które odbywają się na terenie woj. rzeszowskiego dla uczczenia 20. rocznicy powstania PPR.

Na wsi poza tym niezmiernie ważnym spektaklem ruchu spartakiadowego jest sprawa społeczno-budownictwa sportowego. W tej dziedzinie w ubr. rzeszowska wieś zrobiła krok naprzód, ale tylko krok, który przy niedostatkach urzędów sportowych na terenie wiejskim, okazał się sprawliwym wśród potrzeb. Tej sprawie działacze sportu wiejskiego muszą dalej poświęcać maksimum uwagi.

Według fragmentarycznych obserwacji, zainteresowanie społecznym budownictwem sportowym na terenie wiejskim jest ogromne. Na konkurs popularnego pisma „Gromada — Roinik Polski” urządzony wspólnie z Radą Główną LZS pod nazwą: „Bolsko w każdej wsi!” (jedną z nagród w tym konkursie ufundował prezes Rady Ministrów — Józef Cyrankiewicz) wpłynęło już kilka zgłoszeń z naszego województwa i należy się spodziewać, że wpłyną dalsze. Zadaniem dnia jest pobudzenie tego typu inicjatyw, opieranie się nimi, mobilizowanie do udziału w nich organizacji społecznych i gospodarczych działających na wsi.

Nowe bolska i urządzania sportowe na wsi — to nowe tysiące ludzi zdobytych dla sportu. A przecież nie innego, jak upowszechnienie wychowania fizycznego wśród szerokiego ogółu społeczeństwa jest podstawowym zadaniem całego ruchu spartakiadowego, w którym woj. rzeszowskie ma ambicję nadal przodować w Polsce. Bez szerokiego udziału sportowców wiejskich w organizowaniu spartakiad, nad sprawą tego przewodnictwa można postawić wielki znak zapytania.

Zeby zrealizować nakreślony plan, działacze sportu wiejskiego i terenowych komitetów spartakiad oraz powstających w tej chwili społecznych gromadzkich komitetów kultury fizycznej i turystyki będą musieli dołożyć nie mało wysiłków. W ubr. przeciętnie tylko 360 LZS zorganizowało na

